



URSZULA ROGÓLSKA

redaktor wydania

Maryjny październik jest dla nas także październikiem papieskim. Niemal dokładnie pół roku po odejściu Jana Pawła II do domu Ojca, szczególnie pamiętali o Papieżu uczestnicy procesji różańcowej, która 1 października przeszła ulicami Bielska. Ma ona być zachętą dla wszystkich do odprawiania pierwszosobotnich nabożeństw maryjnych, tak bliskich Janowi Pawłowi II. A 16 października obchodzimy kolejny Dzień Papieski. O „światłach nadziei Jana Pawła II”, młodych z pokolenia JP II, którzy chcą być aniołami na co dzień, piszemy na str. IV-V.

## ZA TYDZIEŃ

■ W parafii św. MICHAŁA ARCHANIOLA W LEŚNEJ

23. rocznica kanonizacji Szałeńca Niepokalanej

## Oświęcimskie dziękczynienie

Modlitwa dziękczynna w 23. rocznicę kanonizacji św. Maksymiliana odbyła się 2 października w Oświęcimiu. Uczestniczyli w niej duchowni i wierni z Podbeskidzia i sąsiednich diecezji.

Oświęcimskie uroczystości rozpoczęło nawiedzenie celi śmierci św. Maksymiliana w byłym obozie zagłady Auschwitz. W miejscu, gdzie o. Maksymilian przeszedł do domu Ojca, biskup Tadeusz Rakoczy wraz z grupą kapłanów i wiernych modlił się w intencji diecezji, szczególnie polecając Bogu chorych, cierpiących i bezrobotnych.

„Miejsce męczeńskiej śmierci o. Kolbego zawsze nawiedzam z nadzieją w sercu, że człowiek może odnieść zwycięstwo w swoim życiu przez wiarę i miłość” – zaznaczył ksiądz biskup.



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Na ołtarzu Mszy św. dziękczynnej stała figurka Niepokalanej – relikwiarz z obozowym różańcem o. Maksymiliana

Główne uroczystości dziękczynne odbyły się w kościele

le pw. św. Maksymiliana w Oświęcimiu. Rozpoczęło je czuwanie modlitewne przygotowane przez grupy młodzieżowe działające w parafii, po którym koncelebrovano Mszę św. Przy ołtarzu, na którym znalazł się także relikwiarz z obozowym różańcem o. Maksymiliana, stanęło kilkudziesięciu kapłanów diecezjalnych i zakonnych, głównie franciszkanów – współbraci o. Maksymiliana. Koncelebrze przewodniczył bp Tadeusz Rakoczy, zaś homilię wygłosił ks. infułat Janusz Bielański, proboszcz katedralnej parafii wawelskiej w Krakowie. Świątynię wypełniły tłumy wiernych, także przybyłych z odległych zakątków. Szczególnie widoczni byli górale i mieszczanie żywieccy w swoich tradycyjnych strojach. Na zakończenie Mszy św. kapłani i wierni złożyli wiązanek kwiatów pod pomnikiem św. Maksymiliana, u wejścia do oświęcimskiego kościoła.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

## RÓŻANIEC NA ULICACH BIELSKA



WIOLETTA LAKOMIEC

Nie wierzyłem, że tyłu was przyjedzie – mówił ks. prałat Zbigniew Powada z parafii katedralnej, patrząc na tłum wiernych wypełniających katedrę, którzy wzięli udział w nabożeństwie pierwszosobotnim i procesji różańcowej, która przeszła ulicami Bielska-Białej 1 października. Nabożeństwo rozpoczęło się w katedrze odmówieniem części radosnej Różańca, a następnie ośmiu kapłanów pod przewodnictwem ks. prałata Emila Dyrdy, proboszcza z Kóz, koncelebrowało Mszę św. dziękczynną za Rok Eucharystii i dar Jana Pawła II. Homilię wygłosił ks. prałat Krzysztof Ryszka. Po Mszy św. ponad tysiąc osób przeszło ulicami Bielska, odmawiając tajemnice świateł. Procesja zakończyła się w kościele pw. NSPJ Apelem Jasnogórskim.

Figurę Matki Bożej Fatimskiej w różańcowej procesji nieśli przedstawiciele różnych grup i wspólnot



## Poznali katechezę specjalną



Uczestnicy warsztatów uczyli się, jak katechizować dzieci niepełnosprawne

**POGÓRZE.** Od 16 do 18 września pod hasłem „Przybyliśmy oddać Mu pokłon” odbyły się tu rekolekcje dla katechetów połączone z warsztatami metodycznymi. Duchowe rozważania poprowadził ks. Sebastian Rucki, a zostały one oparte na wypowiedziach Jana Pawła II i Benedykta XVI związanych z ŚDM w Kolonii. W części warsztatowej s. Daniela Makulska, Krystyna Zoń – doradca metodyczny i Janina Małek – ka-

tetechka, podjęły zagadnienia dotyczące katechezy specjalnej. „To katecheza adresowana do uczniów z różnymi dysfunkcjami, którzy poprzez sakrament chrztu zostali włączeni we wspólnotę ludzi wierzących, otrzymali godność nadprzyrodzoną, a więc także prawo rozwoju życia duchowego na miarę swoich możliwości” – tłumaczy Krystyna Zoń. Podobne warsztaty odbędą się za rok, w czwarty weekend września.

## Pomnik żołnierzy AK



Obelisk ku czci żołnierzy AK zwieńczony jest figurą Anioła Stróża Polski

**MIKUSZOWICE ŚLĄSKIE.** 26 września na kwatery wojskowej cmentarza w Mikuszowicach Śl. został poświęcony Pomnik Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej. Uroczystość poprzedziła Msza św. w intencji poległych, pomordowanych i zmarłych żołnierzy AK, odprawiona w kościele pw. NMP Królowej Świata pod przewodnictwem biskupa Janusza Ziemiaka. Po Eucharystii jej uczestnicy przeszli na cmentarz, gdzie przedstawiciele bielskiego oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej odstonili obelisk, poświęcony żołnierzom Polskiej Podziemnej. Uroczystość zakończył Apel Poległych i salwa honorowa ku czci tych, którzy oddali swe życie za wolną Polskę.

## V Dzień Papieski

**BIELSKO-BIAŁA.** „Jan Paweł II – Orędownik prawdy” – to hasło V Dnia Papieskiego. Główne uroczystości diecezjalne odbędą się w Bielsku-Białej. Sobota, 15 października: 10.00 – Msza św. w katedrze pw. św. Mikołaja pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego, z homilią biskupa Mariana Buczka z Lwowa; godz. 11.30 – sesja naukowa w Teatrze Polskim. Wykład o bł. abp. Józefie Bilczewskim wygłosi bp Marian Buczek. Podczas sesji wystąpią Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Żabnicy oraz uczniowie SP w Wilamowicach, którzy przedstawią program poświęcony bł. abp. Bilczewskiemu. Nie-

DZIELA, 16 PAŹDZIERNIKA: 12.00 – MSZA ŚW. W INTENCJI BEATYFIKACJI JANA PAWŁA II, ODPRĄWIONA POD PRZEWODNICTWEM BP. TADEUSZA RAKOCZEGO W KOŚCIELE PW. ŚW. MAKSYMILIANA W ALEKSANDROWICACH; 16.00 – „WIECZÓR Z JANEM PAWŁEM II” W KSIĄŻNICY BESKIDZKIEJ; OTWARCIE WYSTAWY P.T. „OJCZYŻNO MOJA – OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II W CZASIE BÓLU I NADZIEI” (EKSPONICJA ZE ZBIORÓW KATOLICKIEGO CENTRUM KULTURY W KRAKOWIE) I PROGRAM SŁOWNO-MUZYCZNY, PRZYGOTOWANY PRZEZ MŁODZIEŻ LICEUM ARTYSTYCZNEGO IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO, NA PODSTAWIE POEZJI KAROLA WOJTYŁY I JANA PAWŁA II.

## Pod patronatem „Gościa”

**BIELSKO-BIAŁA.** Po raz dziesiąty odbędzie się Festiwal Kompozytorów Polskich. Podczas tegorocznego, poświęconego twórczości Krzysztofa Pendereckiego, będzie miała miejsce światowa prapremiera III Kwartetu smyczkowego Henryka Mikołaja Góreckiego. Festiwal rozpocznie się 13 października o 18.00 w kościele pw. św. M. Kolbego w Aleksandrowicach. W programie: „Siedem Bram Jerozolimy” K. Pendereckiego.

14 października o 18.00 Salon muzyczny – spotkanie z K. Pendereckim (Bielskie Centrum Kultury); 15 października o 11.00 koncert dla młodzieży – „Od Góreckiego do Pendereckiego” (BCK); 15 października o 18.00 (kościół w Aleksandrowicach): Koncert finałowy: K. Penderecki „Te Deum” oraz H. M. Górecki „Amen” i III Kwartet smyczkowy „Pieśni śpiewają” – wykonanie światowe KRONOS Quartet.

## 10 lat „Grojcowian”

**BRZUŚNIK, WIEPRZ.** 10-lecie działalności świętują Dziecięcy Zespół Regionalny „Mali Grojcowianie” i Zespół Regionalny „Grojcowianie”. Główne uroczystości, 10 września, rozpoczęła Msza św. w kościele pw. Niepokalanego Serca NMP w Wieprzu, której przewodniczył ks. kan. Władysław Żądel, kapelan Związku Podhalan i przyjaciel „Grojcowian”. Po Eucharystii jubilei zaprezen-

wali pieśni religijne, z których większość to kompozycje Brygidy Murańskiej. Uroczystości kontynuowano w Brzuśniku, gdzie zespoły mają swoją siedzibę. Na ręce kierujących nimi Jadwigi Jurasz i Brygidy Murańskiej życzenia złożyli przedstawiciele kilkudziesięciu instytucji. Z okazji 10-lecia Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Grojcowianie” wydało nowy folder zespołów oraz kasę VHS „10 lat pod Grojcem”.

„Grojcowianie” podczas uroczystości jubileuszowych



U św. Maksymiliana w Czechowicach

## Powitanie relikwii

Uroczyste powitanie relikwii św. Maksymiliana w parafii dedykowanej temu Świętemu w Czechowicach-Dziedzicach odbędzie się w sobotę 15 października i będzie wydarzeniem ważnym nie tylko dla parafian.

„Październikowy czas rocznic związanych ze św. Maksymilianem – 10 października przypada 34. rocznica beatyfikacji, a 17 października 23. rocznica kanonizacji – skłonił nas, by właśnie w tym miesiącu odbyło się uroczyste powitanie relikwii Świętego, które otrzymaliśmy od ojców franciszkanów z Niepokalanowa. Chcemy przy tej okazji uczcić pamięć wszystkich pomordowanych w obozach zagłady” – mówi ks. kan. Kazimierz Janiurek, proboszcz czechowickiej parafii.

Dlatego pierwszym punktem uroczystości – o godz. 15.30 w kościele parafialnym – będzie finał konkursu dla dzieci i młodzieży wszystkich czechowickich szkół, poświęconego tragicznym losom bohaterów II wojny światowej. Później – od 16.00 – będzie czas na modlitewną refleksję nad ofiarą o. Kolbego, a o godz. 16.30 – na świadectwo Michała Micherdzińskiego – byłego więźnia, świad-

ka apelu, na którym o. Maksymilian zgłosił się dobrowolnie na śmierć, by uratować życie współwięźnia.

Po wspólnej modlitwie uroczysta procesja uda się do granic parafii, gdzie o 17.30 nastąpi powitanie relikwii przez delegację parafii i burmistrza Czechowicz-Dziedzic.

„Będą to relikwie bezpośrednio św. Maksymiliana – jedyne, jakie zachowały się po spaleniu szczątków Męczennika w krematorium – czyli cząstka jego brody, zachowana w Niepokalanowie jeszcze z czasu przed aresztowaniem o. Kolbego. Jesteśmy ojcom franciszkanom ogromnie wdzięczni za ten dar” – podkreśla ks. kan. Janiurek.

Po wprowadzeniu relikwii do świątyni o 18.00 rozpocznie się Eucharystia, koncelebrowana przez zakonnych współbraci św. Maksymiliana – ojców franciszkanów oraz kapłanów dekanatu czechowickiego – z dziekanem ks. kan. Andrzejem Raszką na czele.

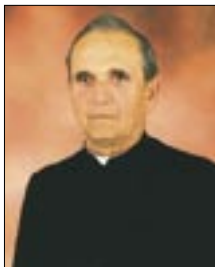
Po Mszy św. będzie możliwość uczczenia relikwii. Przewidziany jest też uroczysty apel pomordowanych w obozach zagłady podczas II wojny światowej.

**ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ**

Z imieniem Proboszcza

## Ksiądz Gawlik patronem

Gimnazjum w Radziechowach otrzyma 14 października br. imię księdza prałata Stanisława Gawlika, duszpasterza zasłużonego dla miejscowej parafii św. Marcina, całej gminy i diecezji, w której pełnił także funk-



**Ksiądz prałat Stanisław Gawlik**

cję duszpasterza relikwii. Ksiądz Prałat duszpasterzował w Radziechowach przez 40 lat. Zmarł 3 sierpnia 2004 r. Uroczystości nadania szkole imienia rozpocznie o godzinie 16.30 uroczysta Msza święta.

Uroczystość odpustowa w Białej

## Święto parafii i szpitala



Już po raz siódmy uroczystości odpustowe w parafii Opatrzności Bożej w Białej były także okazją do modlitwy w intencji Bielskiego Centrum Onkologii.

Kalendarz liturgiczny nie przewiduje osobnego wspomnienia tytułu Bożej Opatrzności. W białskiej parafii utarł się więc zwyczaj, że uroczystość odpustową obchodzi się w ostatnią niedzielę września. Głównej Mszy św. przewodniczył proboszcz sąsiedniej parafii Narodzenia NMP w Lipniku ks. kan. Marian Michalik, który w tym roku obchodzi srebrny jubileusz kapłaństwa. Uroczystość była okazją do szczególnej modlitwy za pracowników i pacjentów Bielskiego Centrum Onkologii im. Jana Pawła II. Placówka znajduje się nieopodal kościoła parafialnego, a miejscowi duszpasterze pełnią w nim posługę kapelana. W prezbiterium stanął poczet sztandarowy Centrum.

„Przychodzimy tutaj, żeby sobie uświadomić, iż wzrok, uśmiech czy uścisk dłoni pacjenta to wzrok, uśmiech i uścisk dłoni samego Chrystusa” – stwierdził Rafał Muchacki, dyrektor szpitala.

Modlitwa za pracowników i pacjentów Centrum Onkolo-

gii podczas uroczystości odpustowych ma już wieloletnią tradycję. Przy okazji święta parafii Opatrzności Bożej w Białej zrodził się jeszcze inny zwyczaj – odpust stanowi dla parafian także okazję do praktykowania dzieł miłosierdzia. Od kilku lat w tym dniu przy wyjściu z kościoła prowadzona jest kwesta na wybrany cel. W ten sposób parafianie z Białej wspierali m.in. misje, kościół na Wschodzie oraz działalność radia diecezjalnego. W tym roku celem zbiórki była odbudowa spalnego kościoła na Woli Justowskiej w Krakowie. Kazania odpustowe głosił ks. Adam Ogiegło, proboszcz dotkniętej nieścześnie parafii.

„Tę kwestę zorganizowaliśmy także pod wpływem swego rodzaju sentymentu – mówi ks. prałat Jan Sopicki, biański proboszcz. – Kościół w Woli Justowskiej, który spłonął już po raz drugi, wcześniej przez wiele wieków służył wiernym w sąsiednich Komorowicach, skąd przeniesiono go do Krakowa pół wieku temu”.

**KS. JACEK M. PĘDZIWIATR**

**Poczet sztandarowy Bielskiego Centrum Onkologii uczestniczył w głównej Mszy św. białskiego odpustu**



# Światła nadziei

Jest ich blisko sześćdziesięciu. Mają po kilkanaście lat, mieszkają najczęściej w niewielkich miejscowościach w różnych częściach diecezji. Łączy ich jedno: są stypendystami jednej z dwóch bliźniaczych fundacji: „Dzieło Nowego Tysiąclecia” i „Światło Nadziei”.

tekst

**ARTUR KASPRZYKOWSKI**

**W** niedzielę, 16 października po raz piąty będziemy przeżywać Dzień Papieski. Został on ustanowiony nie tylko, by upamiętnić pontyfikat Ojca Świętego Jana Pawła II, ale też przybliżać jego nauczanie. Materialnym śladem po każdym Dniu Papieskim są pieniądze, zbierane w całej Polsce w ramach akcji „Dzielmy się miłością” na fundusz stypendialny dla uzdolnionej młodzieży. Często te zbiórki nazywane są budowaniem żywego pomnika dla Jana Pawła II. Spora część środków, które tego dnia zostaną wrzucone do puszek wolontariuszy, stojących pod kościołami naszej die-



ARTUR KASPRZYKOWSKI



cezji, pozostanie na miejscu, służąc mieszkającej tu młodzieży.

## Dwie fundacje, jeden cel

Ogólnopolska Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” powołana została w 2000 r. przez Konferencję Episkopatu Polski. Jednym z jej głównych celów było podnoszenie szans edukacyjnych młodzieży z małych miast i wsi poprzez pomoc finansową ze specjalnego funduszu stypendialnego. Pierwsze pieniądze pochodziły od sponsorów, a ich odbiorcami było 500 uczniów z kilku diecezji, na których terenie mieszkało szczególnie dużo bezrobotnych, zwłaszcza byłych pracowników PGR-ów. Od 2001 r. fundusz stypendialny zasilany jest pieniędzmi zbieranymi podczas kolejnych Dni Papieskich. Z roku na rok rośnie ofiarność wiernych, a tym samym także krąg stypendystów. Od 2002 r. są wśród nich także uczniowie z diecezji bielsko-żywieckiej.

„Początkowo było ich dziesięć, a dziś – już dwudzie-

stu pięć” – mówi ks. dr Stanisław Lubaszka, diecezjalny koordynator Fundacji „Światło Nadziei”, powołanej przez biskupa Tadeusza Rakoczego w 2003 r. W jej utworzenie i prowadzenie aktywnie włączyła się diecezjalna Akcja Katolicka „Od czasu powołania diecezjalnej fundacji część pieniędzy, zebranych w trakcie kolejnych Dni Papieskich, pozostaje w diecezji i zasila nasz fundusz stypendialny, działający na podobnych zasadach jak »Dzieło Nowego Tysiąclecia«. Ma on służyć wspieraniu edukacji uzdolnionej młodzieży z niezamożnych domów. Większość pieniędzy nadal jest przekazywana do Warszawy, ale w dużej mierze wraca tutaj w formie stypendiów dla naszych uczniów” – tłumaczy ks. Lubaszka. W tej chwili ze stypendiów „Światła Nadziei” korzysta

Po lewej: **Młodzi stypendyści podczas ubiegłorocznych obchodów Dnia Papieskiego w bielskim teatrze...**  
Po prawej... **i podczas jednego ze spotkań formacyjno-integracyjnych w Zakopanem**

34 uczniów gimnazjów i szkół średnich.

## Na podręczniki, komputer, flet

Stypendia nie są wielkie, ale stanowią znaczną pomoc przy ponoszeniu kosztów nauki: od 150 do 300 zł. Pieniądze mają służyć pomocy w nauce i poszerzaniu wiedzy. Stypendyści przeznaczają je czasem na dojazdy do

szkół, ale częściej kupują za nie podręczniki, słowniki, encyklopedie lub opłacają kursy językowe. 18-letnia Gabrysia z Miłówki, uczennica jednego z żywieckich techników, od trzech lat jest stypendystką Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Pieniądze przeznaczała na kupno książki, opłaciła za nie też kurs angielskiego. Teraz dzięki stypendium spłaca pożyczkę, zaciągniętą na zakup komputera. „Zawsze byłam słaba ze wszystkiego, co wiązało się z informatyką. Te-

lizuje” – mówią młodzi stypendyści

# ...i Jana Pawła II



ARCHIWUM JGN

raz szybko nadrobiłam zaległości. Komputer służy też mojej siostrze. Bez stypendium mogłybyśmy tylko o nim marzyć” – opowiada.

Także Kuba z Korbiewowa, który od półtora roku jest stypendystą „Światła Nadziei”, początkowo kupował głównie książki, niezbędne do nauki. Potem zdecydował się na zakup komputera.

## SŁOWA PAPIEŻA

Ojciec Święty Jan Paweł II na Dzień Papieski w 2002 roku: Cieszę się, że dzięki inicjatywie Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” w tym dniu pozytywnie są srodki na wspieranie uboższej młodzieży przez stypendia naukowe, które pomogą jej lepiej przygotować się do zadań, jakie ją czekają w dorosłym życiu. Rzeczywiście jest to dzieło, które należy wspierać dla dobra całego narodu...

Marta z Istebnej postanowiła, że pieniądze z kolejnych stypendiów przeznaczy na raty za... flet. Wiele osób uważało jej pomysł za głupi kaprys. Tym bardziej że instrument kosztował trzy tysiące złotych! „To było ponad trzy lata temu, ale do dziś nie żałuję tamtej decyzji. Flet pozwolił mi otworzyć się na nowych ludzi, podjąć działania, o których wcześniej nawet nie myślałam” – mówi Marta.

## Stypendyści jak anioły...

Zasady przyznawania stypendiów edukacyjnych z obu fundacji są podobne: bardzo dobre wyniki w nauce lub wybitne uzdolnienia w jakiejś dziedzinie oraz niewysokie dochody w rodzinie. Kandydatów na stypendystów typują szkoły, wymagane jest także pozytywne zaopiniowanie wniosku przez wychowawcę i miejscowego proboszcza. „To są kościelne stypendia, tworzone z ofiar wiernych. Nie chcemy, by trafiały do osób, które są na bakier z wiarą” – tłumaczy ks. Stanisław Lubaszka. Z tego samego powodu wymagane jest, aby stypendyści uczestniczyli w organizowanych co kwartał spotkaniach formacyjno-integracyjnych.

„Chcemy dbać nie tylko o wiedzę naszych stypendystów, ale także o ich rozwój duchowy. Te spotkania poświęcamy na wspólną modlitwę, udział w konferencjach, dyskusje o wierze i codziennych problemach, poszukiwaniach. Chcemy, by nasi podopieczni w przyszłości stanowili elity, nie tylko pod względem wykształcenia, którego zdobycie umożliwiło im stypendium, ale także jeśli chodzi o zaangażowanie społeczne i życie wiarą” – dodaje ks. Lubaszka.

Dzięki takim spotkaniom zdążył dobrze poznać stypendystów i dziś mówi o nich w samych superlatywach. „Widzę, że

nie ma wśród nich osób przygodkowych. Jest w nich chęć zdobywania wiedzy. Chcą dojść do czegoś w życiu, nie zapominając o rówieśnikach i Panu Bogu. Są nie tylko zdolni, ale też uczynni, życzliwi, pełni inicjatywy. Nigdy mnie nie zawiedli” – mówi dumny ze swych podopiecznych. Z jego relacji wynika, że stypendystami są same anioły!

Kuba z Korbiewowa, który w poprzednich latach pomagał w parafialnej świetlicy odrabiać lekcje młodszym kolegom, a teraz szuka możliwości podobnego działania w Żywcu, uśmiecha się, słysząc taką laurkę księdza Stanisława. „To trochę przesada. Jesteśmy dobrymi uczniami, staramy się na różne sposoby pomagać innym, ale do aniołów nam daleko. Miłe jest jednak to, że ktoś w nas wierzy” – mówi.

Z kolei Marta z Istebnej podkreśla, że stypendium traktuje jako zachętę i zobowiązanie. „To nie tylko wielka pomoc, ale też mobilizacja do działania, poszukiwania nowych dróg, których na pewno bym nie odkryła sama” – tłumaczy. Wspomina, że gdy jechała na pierwsze spotkanie formacyjne, obawiała się, jakich rówieśników tam spotka. Rozczarowała się, ale pozytywnie. „Jesteśmy zupełnie normalni. Jeśli coś nas odróżnia od otoczenia, to nie chodzenie z głową w chmurach, ale pozytywne nastawienie do świata, wiara w Boga i chęć działania. Zżyliśmy się i stanowimy bardzo fajną, wesołą wspólnotę ludzi, którym coś się chce” – podkreśla. Podobnie mówi Gabrysia z Milówki: „Zarówno stypendia, jak i spotkania mobilizują nas do zmieniania się, do bycia lepszymi uczniami i ludźmi. Nie zawsze wszystko się nam udaje, ale staramy się i nie poddajemy”.



**MOIM  
ZDANIEM**

**KS. DR STANISŁAW  
LUBASZKA**

*Diecezjalny koordynator Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” i „Światło Nadziei”*

Jeśli stypendyści, korzystający z pomocy edukacyjnej obu fundacji, mają być żywymi pomnikami Jana Pawła II, to chcemy, by były to pomniki jak najpiękniejsze. Dlatego nie ograniczamy się do rozdawania pieniędzy, ale traktujemy stypendia jako formę wzajemnego zobowiązania. Chcemy jak najlepiej poznać naszych podopiecznych, by móc im pomagać wzrastając w wiedzy i wierze, by zachęcać ich do odkrywania i pomnażania swoich talentów, do dzielenia się miłością i dobrem. Chcemy by ich życie i postępowanie było dla innych wzorem i świadectwem, by po prostu byli dobrymi ludźmi. Cieszę się, że stypendyści podobnie traktują tę sprawę. Nie tylko są bardzo dobrymi uczniami, ale także angażują się w różnorakie inicjatywy na swoim terenie i starają się służyć pomocą innym. Wiem też, co wynika z moich obserwacji oraz relacji katechetów i księży, że są gorliwi w wierze, a postępy w nauce wiążą ściśle z rozwojem duchowym. Sądzę, że Ojciec Święty Jan Paweł II, patron tego wielkiego przedsięwzięcia, może być dumny z takiego pomnika.



Parafiada w Jawiszowicach-Brzeszczach

# Udany debiut



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Pomysł podsunął ks. Zygmunt Mizia, wikariusz jawiszowickiej parafii MB Bolesnej. Podchwycili liczni sprzymierzeńcy, a jeszcze liczniejsi goście – odpowiedzieli na zaproszenie. I tak, mimo deszczowej pogody, 17 września przy udziale ok. 1500 mieszkańców Brzeszcz i Jawiszowic udało się zrealizować starannie przygotowany program.

Nad jego powstaniem pracowało z zapałem wiele osób: księża, parafianie, młodzież oazowa, uczniowie oraz nauczyciele Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach – z dyrektorką Krystyną Ciepłińską na czele, pracownicy Ośrodka Kultury, członkowie LKS.

Były estradowe występy miejscowych zespołów i zaproszonych gości, były też zabawy i konkursy dla dzieci, młodzieży i całych rodzin. Podobały się przeprowadzone na boisku jawiszowickiego LKS-u pokazy woltżerki w historycznych mundurach przedwojennej kawalerii i strażacka prezentacja, pokazująca, jak gaszono pożary kiedyś i jak robi się to dzisiaj. Mecz piłki nożnej „Ojcowie duchowni–ojcowie rodzin” po wielkich emocjach zakończył się wynikiem 2:1 dla ojców duchownych.

Wielka Loteria Fantowa przyniosła blisko tysiąc zwycięzców – nabywca każdego losu coś wygrał. Było też spo-

ro przeżyć, gdy ktoś – oczekując na główne trofeum: rower górski, ufundowany przez księżę z parafii MB Bolesnej – niespodziewanie zostawał właścicielem wielkiego słonia-maskotki czy białego żywego króliczka. Wszystkim smakowała wojskowa grochówka i ciasta upieczone przez rodziców gimnazjalistów. Całość zakończył „Bal wszystkich świętych”.

Był też czas na wspólną modlitwę i refleksję – podczas Apelu Jasnogórskiego, gdy uczestnicy parafiady ze świecami w dłoniach słuchali słów Jana Pawła II: „Nie bój się, wypłyni na głębie, jest przy tobie Chrystus...”

Honorowym gościem imprezy był 3-letni Norbert z rodzicami. Pierwsza jawiszowicka parafiada dedykowana była właśnie jemu. Norbert nie słyszy od urodzenia, a docho- dy, które parafiada przyniosła, przeznaczone zostały na pomoc w jego leczeniu. Jak zgodnie przyznawali organizatorzy i uczestnicy imprezy, oprócz zebranych pieniędzy ważnym zyskiem było wzruszenie, z jakim przekonywali się, że mogą być razem, dobrze się bawić i pomagać innym... Piękny wiersz na ten temat napisali brzeszczanie gimnazjaliści: Adrian Okrzeja i Piotr Michalec.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

**Mimo chłodu zarówno na boisku, jak i wśród kibiców panowała gorąca atmosfera...**

## 100 lat służby górom i turystom

Żywieckie koło Babiogórskiego Oddziału PTTK świętuje 100-lecie służby turystom.

Pod względem długości istnienia jest to drugi oddział w Polsce. Uroczystości rozpoczęły się 10 września Mszą św. w kościele pw. Świętego Krzyża w Żywcu. Przewodniczył jej ks. infułat Władysław Fidelus, proboszcz konkatedry żywieckiej, a koncelebrował i homilię wygłosił ks. Jan Goryl, kapelan oddziału. Do uroczystości włączył się także ks. Władysław Zązel, kapelan Związku Podhalań i proboszcz z Kamieszniczy.

We Mszy św. bardzo licznie uczestniczyli członkowie PTTK, z poprzednim prezesem Edmundem Zaiczkiem i obecnym – Józefem Talikiem. Duchowo łączył się ze zgromadzonymi abp Stanisław Dziwisz, który przysłał list, oraz biskup Tadeusz Rakoczy, któremu inne obowiązki nie pozwoliły na udział w uroczystości.

Wszyscy dziękowali Bogu za sięgającą początków XX wieku możliwość służenia turystom przez m.in. wyznaczanie szlaków, wydawanie przewodników czy map. Także dzięki działaczom ruchu turystycznego powstały schroniska na Markowych Szczawinach czy na Hali Miziowej.

Po Mszy św. na budynku siedziby oddziału została odsłonięta tablica jubileuszowa. Ufundował ją i wykonał Józef Łatanik z Żywca, a poświęcił ks. infułat Fidelus w obecności licznie zgromadzonych, wśród których byli arcyksiężna Krystyna Habsburg, władze miasta i przedstawiciele Zarządu Głównego PTTK.

W związku z jubileuszem Poczta Polska wydała dwie kartki okolicznościowe, przedstawiające schronisko na Markowych Szczawinach z roku 1906 oraz nowe schronisko na Hali Miziowej z 2003 r. Wydano też kopertę z wizerunkiem dr. Hugona Zapałowicza, założyciela oddziału babiogórskiego.

Staraniem oddziału i jego kapelana został wydany folder

przedstawiający postać Jana Pawła II i przypominający papieskie słowa o górach. Oddział wydał też okolicznościowy medal, którego awers przypomina o 10. rocznicy pobytu Ojca Świętego w Żywcu, a rewers o 100-leciu oddziału.

W związku z uroczystością staraniem Edmunda Zaiczka i Urzędu Miasta oddział ustanowił Żywiecką Oznakę Turystyczno-Krajoznawczą, która ma zachęcić do poznawania Żywca i Żywieczzyny.

W ramach obchodów czynna była wystawa „Z działalności Babiogórskiego Oddziału PTTK w Żywcu w latach 1905–2005”, odbył się także zlot Żywieczaków „Babia Góra 2005”. Obchody zakończy 8 października pielgrzymka do MB Królowej Podhala w Ludźmierzu i do sanktuarium na Krzeptówkach.

Wyrażając wdzięczność wszystkim, którzy stworzyli oddział i służyli w nim innym przez całe stulecie, można żywić nadzieję, że jubileusz jest formą nagrody dla tych, którzy propagują ruch turystyczny. Może wzbudzi on też zainteresowanie turystyką u młodzieży, która na razie nie garnie się do organizacji turystycznych, choć często widać ją na szlakach. Wielki miłośnik gór i przewodnik Władysław Krygowski napisał: „Góry dają mi wszystko to, o czym marzę: poczucie wartości, ukojenie, nasycenie, rozrywkę i natchnienie. Oduczają przywar, wypełniają nudę i pustkę otuchą i nadzieją”.

**Ks. JAN GORYL**

kapelan Babiogórskiego Oddziału PTTK w Żywcu



KS. JAN GORYL

**Odsłonięcie pamiątkowej tablicy na ścianie budynku Babiogórskiego Oddziału PTTK w Żywcu**

700-lecie Ustronia

# We wspólnym domu

Od kilku lat w Ustroniu wspólnota katolicka i ewangelicka wspólnie odprawiają nabożeństwa patriotyczne, dożynki, a księża katolicy i ewangelicy są obecni we wszystkich ważnych momentach życia społecznego. Dziękczynienie z okazji jubileuszu 700-lecia istnienia Ustronia także miało charakter ekumeniczny.

24 września bicie dzwonów o 16.00 oznajmiło zgromadzonym w amfiteatrze początek nabożeństwa. Na scenę weszli chórzyci chórów katolickiego „Ave” i ewangelickiego, Estrady Ludowej „Czantoria” oraz chóru ewangelickiego z Polany, a także poczty sztandarowe oraz księża proboszczowie ustronńskich parafii. Uwagę zwracały stuły, które mieli założone księża katolicy – z logo Ustronia po jednej stronie i sylwetką św. Klemensa po drugiej.

Po raz pierwszy zabrzmiał hymn Ustronia, hejnał „U stóp Czantorii”, skomponowany przez cieszyńskich muzyków na motywach pieśni „Tam, gdzie Czantoria się wznosi”, a następnie połą-



WOJSŁAW SUCHTA

czony chóry – pod dyrygenturą Joanny Szczesniewskiej – śpiewały pieśń z opery „Nabucco.

„Dziś chcemy dziękować Panu Bogu za 700-letnią obecność wśród nas, dziękować za łaski i dary, które spłynęły na naszych przodków, które spływają na nas i będą spływać na tych, którzy kiedyś po nas zajmą to miejsce. Określamy siebie jako przynależnych do Kościoła ewangelickiego czy katolickiego, czy jeszcze innej wspólnoty religijnej – ale dzisiaj łączymy się we wspólnej modlitwie, by wyrazić Bogu dziękczynienie” – mówił ks. kan. Antoni Sapotka, proboszcz katolickiej parafii św. Klemensa, rozpoczynając uroczystości.

Ksiądz Proboszcz wspominał pierwszych osadników ustron-

**Ustronscy duszpasterze na jubileuszu 700-lecia miasta**

skich, wspominał także pierwszych znanych z nazwiska proboszczów wspólnot – budowniczego kościoła ewangelickiego ks. Karola Kotschego oraz pierwszego po reekcji parafii katolickiej proboszcza i budowniczego kościoła ks. Franza Entzendorfera. Ksiądz proboszcz przywołał również tych mieszkańców miasta, którzy na różnych frontach oddali życie za swoją małą ojczyznę i bohaterów II wojny światowej. „Nie możemy też zapomnieć o naszych dzisiejszych gościach, dzięki którym miasto może się rozwijać. Czasy są trudne, nie wszyscy mają pracę, a co za tym idzie – i środki do życia, wielu boryka się z różnego rodzaju problemami, odczuwa

zniechęcenie, brak motywacji” – zakończył ks. Sapota.

Podczas nabożeństwa kazanie wygłosił proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej ks. dr Henryk Czembor. Podkreślił, że jubileusz 700-lecia Ustronia, z punktu widzenia ludzi wiary, jest potwierdzeniem prawdziwości słów Jezusa: „Oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”: „On był z naszymi przodkami, przez te wszystkie dni i lata. On sprawił, że ta miejscowość, wymieniona po raz pierwszy przed 700 laty, nie została wykreślona ani z mapy, ani z historii; istnieje, rozwija się, ma przed sobą przyszłość”.

Po modlitwie wiernych, którą prowadzili ks. Adrian Wowry i ks. Marian Brańka, zgromadzeni wspólnie odmówili „Ojczyzna nasza”, po czym chóry, kierowane przez Katarzynę Gibiec, zaśpiewały „Modlitwę o pokój”. Po błogosławieństwie udzielonym przez księży proboszczów Antoniego Sapotę i Henryka Czembora zabrzmiał „Ojcowski dom”.

Inicjatorem nabożeństwa było Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne.

**BARBARA LANGHAMMER**

Jubileuszowy koncert w Hażlachu

## Muzyka na 700-lecie

W niedzielę 18 września kościół pw. św. Bartłomieja w Hażlachu wypełnił się melomanami, którzy mieli okazję przeżyć niecodzienne wydarzenie artystyczne. Z okazji 700-lecia istnienia Hażłacha i Kończyc Wielkich zorganizowany został uroczysty koncert, podczas którego wykonano „Stabat Mater” Giovanniego Battisty Pergolesiego.

Profesor Alojzy Kopoczek, mieszkaniec Hażłacha, wprowadził słuchaczy w

**Solistki Opery Śląskiej w hażlańskiej świątyni**

nastrój i tematykę utworu, przybliżając okoliczności jego powstania. Profesor, który był organizatorem przedsięwzięcia, dyrygował chórem i Zespołem Smyczkowym Państwowej Szko-

ły Muzycznej w Jastrzębiu Zdroju. Profesor Kopoczek przypominał również, jak bogatą tradycję mają utwory przywołujące biblijną scenę „Stabat Mater Dolorosa” – oplakiwanie ukrzyżo-

wanego Zbawiciela przez Matkę Bożą.

Koncert był ważnym wydarzeniem ze względu na jego tematykę i utalentowanych wykonawców. Jak podkreśla ks. Andrzej Papoń, proboszcz hażlańskiej parafii, wydarzenie to zapisze się niewątpliwie w jej historii. W kościele przejmująco zabrzmiały partie wykonywane przez chór i orkiestrę, z podziwem słuchano też partii solowych w wykonaniu artystek Opery Śląskiej. Wystąpiły Joanna Korpiela-Jatkowska (sopran) i Barbara Bielaczyc (alt).

**JOANNA JURGAŁA-JURECZKA**



KS. ANDRZEJ PAPON



**PANORAMA PARAFII**

Parafia św. Franciszka z Asyżu w Bielsku-Białej Wapienicy

# W świątyni ze snu

Kiedy św. Franciszek we śnie usłyszał głos wzywający go do odbudowy Kościoła, szybko zabrał się do roboty. Ze snu powstała też świątynia w Bielsku-Białej Wapienicy, dedykowana Świętemu z Asyżu...

Przekaz znajdujący się w parafialnym archiwum mówi, że pomysł budowy kościoła w Wapienicy zrodził się w 1916 r., kiedy to Franciszek Handzel miał sen, w którym widział krzyż opuszczający się z nieba na pole należące wówczas do gospodarza nazwiskiem Berke. Od tego roku podejmowano starania, by sen stał się rzeczywistością. Kamień węgielny pod budowę kaplicy pw. św. Franciszka z Asyżu i NMP Wspomożenka Wiernych poświęcono 14 września 1930 r. Wapieniczanie w sześć tygodni wzniesli kościółek.

Pierwszym stałym duszpasterzem został tu w 1948 r. ks. Jan Jeżowicz. Po wojnie liczba wiernych szybko rosła, więc trzeba było rozbudować kaplicę. W 1951 r. w Wapienicy stanął już nowy kościół. Samodzielną parafię erygowano tu w 1957 r.

Od początku istnienia wspólnota była mocno związana z kultem św. Franciszka. W 1952 r., kiedy nie wszystkie kościoły miały przywilej odpustu Porcunkuli, kardynał Stefan Wyszyński nadał go właśnie Wapienicy.

W 1998 r., staraniem członków III Zakonu św. Franciszka, trafiły tu relikwie Świętego z Asyżu. A od 2000 r. duch franciszkański zagościł w dawnej „Klimczokówce”, gdzie powstał dom dla młodzieży wychodzącej z uzależnień, prowadzony przez ks. kan. Józefa Walusiaka, oraz kaplica św. Ojca Pio. Do dziś w drugie niedziele miesiąca po Mszy św. o godz. 9.00 odprawiane jest w kościele nabożeństwo ku czci św. Franciszka.

Wielką troską duszpasterzy jest praca z dziećmi i młodzieżą. Z zaangażowaniem opowiada o niej proboszcz parafii ks. Jerzy Matoga, który będąc tutaj wikarym w latach 1987–1990, mocno ożywił wspólnotę oazy młodzieżowej. W tym roku po raz pierwszy w Wapienicy odbyły się rekolekcje oazy II stopnia.

Dziećmi Maryi, ministrantami, lektorami i oazą opiekują się wikariusze, ale, jak mówi ks. Matoga, duszpasterstwo młodych od początku leżało na sercu także jego poprzednikowi ks. prałatowi Józefowi Śliżowi, który proboszczował tu przez 36 lat. Tradycją są tu Dni Eucharystyczne w piątki dla dzieci i młodzieży. Parafia cieszy się 10 powołaniami kapłańskimi. Kilka dziewcząt zdecydowało się na życie zakonne.

Wapieniczanie codziennie przed Mszą św. prowadzą modlitwy – m.in. Różaniec. W czwartki o 17.00 rozpoczyna się adoracja Najświętsze-



URSZULA ROGÓLSKA

go Sakramentu, w piątki o 17.45 odmawiają Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Co miesiąc, od maja do października, odbywają się nabożeństwa fatimskie. Istnieją tu 22 różce różańcowe, rada parafialna, zespół charytatywny, III Zakon św. Franciszka i Koło Przyjaciół Radia Maryja. Jest też grupa chórzystów. „Wapienica mocno się rozbudowuje – mówi ks. Matoga. – Przybywa mieszkańców. Chcemy ich wciągać w życie parafialne. Zależy mi także na tym, by parafianie bardzo cenili sobie Mszę św. Chcemy wrócić do tradycji niedzielnej Mszy św. dla dzieci. One bardzo często są apostołami, którzy przyprowadzają do kościoła dorosłych. Moi poprzednicy wypracowali tu wiele wspaniałych tradycji. Zależy mi bardzo, by to dzieło kontynuować i na ile się da – rozwijać”.

URSZULA ROGÓLSKA



**KS. JERZY MATOGA**

Pochodzi z Puńcowa. Święcenia kapłańskie przyjął 31 stycznia 1987 r. Pracował w Wapienicy, Łędzinach, Zabrzegu i Aleksandrowicach. Przed powrotem do Wapienicy przez 7 lat był proboszczem na Stecówce.

**Kościół pw. św. Franciszka z Asyżu w Wapienicy**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Wapienica była moją pierwszą placówką duszpasterską. Tutaj uczyłem się kapłaństwa i pracy duszpasterskiej. Zawsze nosiłem ją w sercu i marzyłem, żeby tu wrócić. Zapamiętałem ogromną życzliwość parafian, dobroć Księdza Proboszcza i wzorowy porządek w podziale obowiązków. Kiedy ks. Józef Śliż poprosił mnie o powiedzenie kazania na Mszy św. z okazji 50-lecia jego święceń, nie wiedziałem, że tutaj wróć. To bardzo rodzinna parafia. My, księża, czujemy się zżyci z parafianami. Ludzie dużo się za nas modlą. A my staramy się tę życzliwość odwzajemniać. Nie budujemy barier w kontaktach ze sobą. Parafianie ogromnie cenią i szanują ks. Śliż. Staram się być godnym jego następcą. Ale sam proboszcz w takiej parafii niewiele robi bez współpracy z wikarymi. Oni wykonują tu bardzo rzetelnie swoje obowiązki. Pamiętam, jak serdecznie mnie przywitani ks. Wiesław Ostrowski i ks. Dariusz Mależyna. W tym roku ks. Wiesława zastąpił ks. Krzysztof Żak. Wierzę, że ten życzliwy klimat, jaki panuje na probostwie, odzwierciedla się w pracy duszpasterskiej.

## ZAPRASZAMY DO KOŚCIOŁA

Msze św. niedzielne: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 11.45, 18.00; w kaplicy św. Ojca Pio o 9.00, 11.00.